

NA STUDIA

PORADNIK MATURZYSTY

Środa-czwartek 29 - 30 MAJA 2024

DODATEK TEMATYCZNY

Planowanie ścieżki edukacyjnej to ważny krok w budowaniu kariery zawodowej

Wybór kierunku studiów to jedna z najważniejszych decyzji, którą podejmuje młody człowiek. Może ona znacząco wpłynąć na przyszłą karierę zawodową oraz osobisty rozwój. Ekspertcy są zdania, że warto kierować się przede wszystkim swoimi zainteresowaniami i pasją, bo wtedy nauka będzie znacznie przyjemniejsza i efektywniejsza, a motywacja większa.

Studia to nie tylko sposób na zdobycie kwalifikacji zawodowych, ale również okazja do pogłębienia wiedzy w dziedzinach, które nas fascynują. Ekspertcy i doradcy podkreślają, że kluczowe przy wyborze kierunku są nasze zainteresowania, predyspozycje, umiejętności i talenty. Warto też prześledzić trendy na rynku, prognozy i zastanowić się nad naszymi oczekiwaniami.

Im więcej informacji ma kandydat, tym bardziej świadomy wybór podejmuje. Decyzje podjęte pod wpływem presji społecznej, oczekiwań rodziny lub zignorowanie własnych zainteresowań i niedostateczne poświęcenie czasu na research czy wręcz brak planu, mogą okazać się zgubne – mówi Anna Kwiecińska, doradczynie zawodowa z Centrum Rozwoju Talentów.

Jak rozpoznać, za którymi zainteresowaniami, predyspozycjami czy talentami podążać? Dobrym pomysłem może być konsultacja u doradcy kariery i skorzystanie z narzędzi diagnostycznych, którymi dysponuje. Nie znajdziemy tam, być może, gotowych odpowiedzi, ale może wytyczymy sobie kierunek. Zdaniem Sabiny Kwiatkowskiej, HR managera i coacha kariery, należy ostrożnie podchodzić do wszelkich porad udzielanych przez rodziców czy znajomych. – Oni często patrzą na nas przez pryzmat swoich doświadczeń i swojej relacji z nami. Chcą dobrze, ale mogą podświadomie rekomendować wybory dobre dla siebie. Pamiętam rodziców bliskiej mi osoby rekomendujących jej studiowanie w mieście, z którego pochodzi, bo było to łatwiejsze logistycznie dla wszystkich. Warto docenić, że chcieli mieć ją obok, żeby nie tęsknić i pomagać. To jednak sprawiło, że w pewien sposób ograniczyła pulę rozpatrywanych kierunków – mówi ekspertka. Sabina Kwiatkowska podkreśla, że postawienie na

własne zainteresowania i predyspozycje wydaje się najlepszą inwestycją, ponieważ rynek pracy jest dziś bardzo zmienny i prawdopodobnie wiele osób będzie zmieniało swoje zawody w trakcie życia znacznie częściej, niż miało to miejsce dotychczas.

Szukać mocnych stron

Równie ważne jest realistyczne ocenienie swoich umiejętności i talentów. Niektóre kierunki studiów wymagają specyficznych predyspozycji, np. matematycznych, technicznych, językowych czy artystycznych. Warto zwrócić uwagę na swoje mocne strony i wybrać taki kierunek, który będzie je rozwijał. Jest też wiele zawodów interdyscyplinarnych, czyli łączących obszar humanistyczny z naukami ścisłymi.

Dziś potrzebujemy na swojej drodze autentycznych przewodników, coachów, psychologów, dietetyków, nauczycieli, jednak już z nowym podejściem do poznawania świata – indywidualnym, otwartym, tolerancyjnym. W tych zawodach świetnie odnajdą się ci, którzy wolą humanistyczne kierunki. Z kolei dla osób z umysłami ścisłymi niezmiennie poleca się kierunki inżynierskie, związane z nowoczesnym rolnictwem, energetyką, inteligentnymi miastami, z nowymi technologiami. Z kolei dla każdego cenny będzie rozwój w kierunku bycia dobrym liderem – mówi Sabina Kwiatkowska.

Dzisiaj świat mocno dostrzega również potrzeby osób neuroatypowych i dopasowuje także i do nich warunki pracy. – Firmy pozwalają im pracować z domu, wykonywać pracę w wybranych elastycznie godzinach. Własne potrzeby i predyspozycje to najważniejsze czynniki, jakie osoby neuroatypowe powinny brać pod uwagę, wybierając przyszły zawód. Jeśli np. marzą o tym, by zostać lekarzami, ale



nie lubią kontaktu z ludźmi, mogą np. opisywać wyniki badań – dodaje Kwiatkowska.

Studia czy kursy i szkolenia?

Ekspertcy zaznaczają, że nie ma jednego właściwego sposobu na osiągnięcie sukcesu edukacyjno-zawodowego i warto dochodzić do celu, ucząc się na własnych doświadczeniach. Dawanie sobie szans na różnorodne doświadczenia sprawia, że łatwiej wybierać, co jest, a co nie jest dla nas. – Czasem do realizacji wymarzonego zawodu potrzebne jest zdobycie kwalifikacji zawodowych i alternatywą dla studiów będą szkoły policealne czy kwalifikacyjne kursy zawodowe. W innych przypadkach przepustką będą wyłącznie studia – mówi Anna Kwiecińska. Zdaniem Sabiny Kwiatkowskiej dzisiaj młodzież uczy się lepiej i więcej zapamiętuje z krótszych,

konkretnych form edukacyjnych, gdzie jest cel, gdzie łatwiej utrzymać uwagę. – Jednak nie ma jednej recepty dla wszystkich. Jeśli moje zainteresowania są ukierunkowane, wiem, kim chcę zostać, to wybieram odpowiednią ścieżkę. Warto jednak sprawdzić możliwości. Ten sam kierunek może oferować różne formy zdobywania wiedzy i doświadczeń. Można studiować albo wybrać ścieżkę kursów przepłatanych praktykami – dodaje.

Trzeba dać sobie czas i doświadczać

Anna Kwiecińska, doradczynie zawodowa, zaznacza, że nie powinno dziwić, iż młodzi ludzie nie potrafią określić, kim chcą być w przyszłości. – Wybór kierunków na uczelniach jest bardzo duży, a liczba zawodów ciągle rośnie, ewaluje. Powstają nowe tzw. zawody przyszłości. Dlatego warto

eksperymentować z różnymi zajęciami, hobby i aktywnościami w czasie edukacji czy wakacji, aby odkryć, co nas naprawdę interesuje. Czasem to, co wydaje się tylko chwilowym zainteresowaniem, może przekształcić się w pasję lub kierunek zawodowy. Udział w praktykach zawodowych lub wolontariacie może dostarczyć cennego doświadczenia i pomóc w zrozumieniu, jaki charakter pracy i środowisko zawodowe są najbardziej satysfakcjonujące – podpowiada.

Sabina Kwiatkowska podkreśla, że ważne jest, by dać sobie czas na poprzyglądanie się sobie. – Młodzi ludzie rzadko zastanawiają się nad tym, co lubią, co im dobrze wychodzi, za co chwalą ich inni, co sprawia im przyjemność. To nie są od razu wielkie odpowiedzi typu zostanę lekarzem. To są odpowiedzi z serii lubię, kiedy staje przede mną wyzwanie, a ja mam czas, żeby je rozwiązać, albo najbardziej

lubię to, że przychodzą do mnie ludzie ze swoimi problemami, a ja umiem ich wysłuchać i wskazać kierunek, gdzie powinni szukać rozwiązań, albo uwielbiam pisać. To cenne doświadczenia, bo pokazują, gdzie tkwią nasze mocne strony. Reszta to już doświadczenie i sprawdzanie: jak mi jest, kiedy się tego uczę, kiedy to robię. Kiedy pracujemy, korzystając z naszych mocnych stron, jesteśmy bardziej zaangażowani i skuteczni. Podobnie jest z nauką – mówi. I dodaje, że umiejętności zdobywamy i rozwijamy, wchodząc w nowe doświadczenia. – Dlatego każde nowe działanie – od projektów studenckich, przez koła naukowe, wolontariat, organizowanie wydarzeń, po pracę zarobkową w różnych rolach – będzie cenne. Jeśli mamy sprecyzowany kierunek rozwoju zawodowego, szukajmy zbliżonych do niego doświadczeń, praktyk czy pracy – mówi Sabina Kwiatkowska. © –a.u.

www.studiuje.uek.krakow.pl

REKRUTACJA

zapraszamy kandydatów
na studia I i II stopnia
oraz jednolite studia
magisterskie



Tworzymy przestrzeń dla Twojego rozwoju.

Zetki na rynku pracy

Pokolenie Z, czyli osoby urodzone po 1995 roku, stanowi obecnie najmłodszą grupę pracowników na rynku pracy. Z biegiem lat ich odsetek w firmach będzie się zwiększać, a w przestrzeni publicznej nie brakuje krytycznych opinii na ich temat. Przedstawiciele tej generacji często spotykają się z zarzutami dotyczącymi nierealistycznych oczekiwań dotyczących wynagrodzenia, elastyczności pracy i roszczeniowego podejścia. Zetki, choć mają wysokie wymagania, są ambitne i chętne do ciągłego rozwoju, co może przyczynić się do pozytywnych zmian w kulturze i środowisku pracy.

Dziś w firmach współpracują ze sobą cztery generacje – baby boomers (urodzeni w latach 1940–1960), X (1961–1982), Y (1983–1995) i Z (1995–2010). Ostatnia z tych grup nie cieszy się dobrą opinią. O zetkach mawia się, że mają zbyt wysokie oczekiwania wobec pracy i pracodawcy, jednocześnie nie oferując

adekwatnego wkładu, a także zwraca się uwagę, że ich zachowania odbiegają od przyjętych norm. Badanie Hays Poland przeprowadzone na przełomie kwietnia i maja 2024 roku wśród ponad 1600 specjalistów i menedżerów ze wszystkich 4 pokoleń pokazuje, że wśród pracowników nie ma zgody co do tego, czy zetki niesłusznie zyskały miano czarnej owcy na rynku pracy. Przedstawiciele baby boomers, X i Y zapytani o to, czy młodzi koledzy są ich zdaniem demonizowani, w większości nie byli w stanie udzielić jednoznacznej odpowiedzi. 25 proc. odpowiedziało, że pokolenie Z jest demonizowane na rynku pracy, 33 proc. uważa, że nie jest, a 42 proc. nie ma zdania. – Każde nowe pokolenie wchodzi na rynek pracy jest przez pewien czas na świeczniku. Obecnie zetki oskarżane są o rzekomą roszczeniowość i zbyt elastyczne podejście do wielu spraw przez osoby, którym kilkanaście lat temu przypisywano z kolei łatkę za mało asertywnych i niepewnych siebie. Samo myślenie „to pokolenie już tak ma” o jakiegokolwiek grupie jest już demonizowaniem samym w sobie – mówi Agnieszka Czarnecka, HR Consultancy Manager na region Europy Środkowo-Wschodniej w Hays. Jednak jak podkreślają eksperci Hays Poland, zetki idealnie uzupeł-

nają wielopokoleniowe zespoły.

Pokolenie Z: powielane są krzywdzące stereotypy

Firma Hays Poland zapytała też pokolenie Z o to, jak są postrzegane przez swoich starszych kolegów. 39 proc. respondentów uważa, że ma zły wizerunek na rynku pracy, 51 proc. nie jest w stanie jednoznacznie tego ocenić, a 30 proc. nie zgadza się z tą opinią. Jak wyjaśniają eksperci, może to wynikać z tego, że zetki mają świadomość opinii krążących w przestrzeni publicznej na swój temat, ale jednocześnie nie muszą odczuwać ich skutków swojej pracy zawodowej, ponieważ pracują w bardzo otwartym i inkluzywnym zespole.

Część zetek wskazuje jednak, że powielane są krzywdzące stereotypy na ich temat, deprecjonuje się ich jako profesjonalistów i nie wierzy w ich kompetencje, doświadczają też braku zaufania ze strony szefa czy współpracowników lub dyskryminacji w rekrutacji.

Zetki w pracy: czekają nas zmiany

Ekspertka podkreśla, że – być może – to pokolenie zre-

wolucjonizuje rynek pracy. Już dziś zetki pozytywnie „odstają” od swoich współpracowników, pokazując, jak ważne jest chociażby zachowanie równowagi pomiędzy pracą a życiem prywatnym. Dla przykładu raport Hays i kancelarii Baker McKenzie „Nadgodziny 2023” wykazał, że 89 proc. osób z pokolenia X pracuje w nadgodzinach, podczas gdy w przypadku generacji Z zdarza się to 76 proc. pracowników.

Równowaga pomiędzy życiem prywatnym a zawodowym

Wielu zetkom zależy na elastyczności, równowadze pomiędzy życiem prywatnym a zawodowym, dniach wolnych, etyce biznesu czy zachowaniu dobrostanu psychicznego w pracy, co w przypadku innych pokoleń nie wybrzmiewało równie mocno.

– Dla niektórych przedsiębiorców czy starszych współpracowników może być to wada – w końcu zachowania te odbiegają od utartych schematów, według których działa wielu z nich. W gruncie rzeczy jednak pokazuje to wysoką samoświadomość, otwartość i innowacyjność zetek. Obok ich ambicji, chęci rozwoju i kreatywności, są to cechy, które mogą świetnie dopełnić zespół. Należy natomiast pamiętać, że w praktyce każda zetka będzie

inna – tak samo, jak różnić się będą pojedynczy przedstawiciele baby boomers, X-ów i milenialsów. Jedna osoba z pokolenia Z będzie od początku mieć duże ambicje i silną potrzebę zmieniania świata, podczas gdy inna może traktować pracę w sposób pragmatyczny, wyłącznie jako źródło dochodu. Zalety i wady są zatem najbardziej uwarunkowane osobowościowo, a nie pokoleniowo – dodaje.

Rozwój i podnoszenie kwalifikacji

Analitycy zauważają, że zetki oczekują od pracodawców, tak jak też inne pokolenia, również atrakcyjnych zarobków odpowiednio wynagradzających ich kompetencje, wiedzę, doświadczenie. – Zetki w dużej mierze będą także dążyć do ciągłego rozwoju i podnoszenia swoich kwalifikacji. Mogą zatem zabiegać o liczne szkolenia opłacane przez pracodawcę – mówi Czarnecka.

Co warto podkreślić, to pokolenie zaczyna być traktowane jako zapalnik do zmian w kulturze i środowisku pracy. – To, co ma szansę się zmienić, gdy Z będą stanowiły już większość rynku pracy, to podejście do pełnienia obowiązków służbowych i współpracy z innymi ludźmi. Kluczem będzie innowacyjność, kreatywność,

nie wykorzystanie technologii, otwartość na różnorodność i większa inkluzywność, a także wysoce etyczne standardy pracy. Niezmiennie ważna może być także koncentracja na zachowaniu dobrego zdrowia psychicznego – mówi ekspertka.

Duże wyzwanie

Eksperci zaznaczają, że obecne realia panujące na rynku pracy mogą być dla niektórych zetek dużym wyzwaniem. – Biorąc pod uwagę ich oczekiwania, znalezienie idealnego miejsca pracy nie zawsze będzie łatwe. Ale też pracodawcy powinni mieć świadomość, że wizerunek budowany na powielanej, często stereotypowej narracji to nie wszystko. To, co liczy się najbardziej, to kompetencje, realne wyniki, podejście do innych ludzi. Dobry lider będzie starał się je samodzielnie dostrzec, nie bazując na utartych schematach i podchodząc do pracowników jako jednostek, a nie przedstawicieli konkretnego pokolenia. W obliczu tego niezbędne jest rozwijanie umiejętności menedżerskich oraz zaangażowane budowanie prawdziwej synergii w zespołach. Zacząć można w każdej chwili, słuchając, i zamiast różnic szukać wspólnych punktów – uważa Agnieszka Czarnecka. © – a.u.

„Made in Germany” – gwarancja jakości również w dziedzinie edukacji

Niemcy biją rekordy popularności wśród zagranicznych studentów. Są ex aequo z Australią trzecim najczęściej wybieranym miejscem studiów na świecie, zaraz za anglojęzycznymi klasykami – USA i Wielką Brytanią. Co przyciąga młodych ludzi na niemieckie uczelnie? Zapytaliśmy o to **Katarzynę Kosylak** z Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej DAAD.

Dlaczego młodzi ludzie z Polski decydują się na studia w Niemczech?

Powodów jest wiele. Niemieckie uczelnie oferują edukację na najwyższym poziomie, a ich dyplomy cieszą się uznaniem na całym świecie. „Made in Germany” to gwarancja jakości również w dziedzinie edukacji, co w połączeniu z brakiem czesnego stanowi bardzo atrakcyjną opcję na skalę światową. Dla kandydatów ważny jest też nacisk na praktykę, z którego słynie edukacja w Niemczech. Nie bez znaczenia jest pozycja uczelni w rankingach, choć w DAAD „uczulamy” kandydatów, by nie wybierali miejsca studiów wyłącznie w oparciu o międzynarodowe zestawienia. Duże znaczenie ma na pewno geograficzna bliskość Niemiec. Można studiować za zachodnią granicą, a jednocześnie widywać się regularnie z rodziną i przyjaciółmi w Polsce. Poza tym studenci czują się po prostu dobrze na niemieckich uczelniach.

Studenci czują się dobrze na uczelniach? Co ma Pani na myśli?

Niemieckie uczelnie mają długą tradycję i rozwinięty system opieki nad studentami z zagranicy i uchodzą za wzór w tym zakresie. Kompleksowe wsparcie na start, doradztwo, programy typu „Buddy” to tylko przykłady wielu działań, które sprawiają, że student na uczelni czuje się jak u siebie.

Wróćmy do rankingów. Gdzie plasują się w nich niemieckie uczelnie?

Wiele niemieckich uczelni zajmuje kluczowe miejsca w międzynarodowych rankingach. Ale, tak jak wspominałam, nie powinien być to jedyny powód wybrania tej czy innej szkoły wyższej. Warto przyjrzeć się na przykład mniejszym uczelniom, które specjalizują się w konkretnych dziedzinach. Zachęcamy kandydatów na studia, aby uczelnię wybrali zgodnie ze swoimi potrzebami i oczekiwaniami, a nie kierując się wyłącznie międzynarodowymi zestawieniami. W Niemczech rozpowszechnione są zresztą rankingi porównujące nie uczelnie jako takie, ale poszczególne kierunki studiów. To dużo lepsze podejście pozwalające na faktyczne porównanie kryteriów ważnych dla kandydata, jak na przykład koszt akademika, opieka nad studentami czy współpraca z biznesem.

Wspomniała Pani praktyczny wymiar studiów w Niemczech. Na czym on polega?

Połączenie teorii z praktyką to wizytówka edukacji w Niemczech. Praktyki i staże w przemyśle i biznesie można uznać za standard na niemieckich uczelniach. Wiele szkół wyższych współpracuje bezpośrednio z gospodarką i umożliwia między innymi opracowanie pracy licencjackiej czy magisterskiej w bezpośred-



Katarzyna Kosylak, zastępczyni dyrektora Przedstawicielstwa DAAD w Warszawie

Czy studia w Niemczech faktycznie są bezpłatne?

Tak. Studia I stopnia w języku niemieckim są bezpłatne. Tak jak wspominałam, brak czesnego i edukacja wyższa na najwyższym światowym poziomie to bardzo atrakcyjne, rzadko spotykane połączenie. Na poziomie magisterskim mogą pojawić się opłaty, które jednak z reguły są niższe niż w innych europejskich krajach.

A jak kształtują się koszty utrzymania w Niemczech?

Według oficjalnych danych studentów z zagranicy wydają średnio 934 euro miesięcznie. Największym wydatkiem jest oczywiście opłata za mieszkanie lub akademik. Trzeba mieć jednak na uwadze, że koszty utrzymania różnią się zasadniczo między poszczególnymi lokalizacjami. Generalnie można przyjąć, że w największych miastach na południu i zachodzie Niemiec będzie drożej, a życie w mniejszych miejscowościach na północy i wschodzie będzie zdecydowanie tańsze. To również zawsze wskazujemy jako czynnik, który warto wziąć pod uwagę podejmując decyzję o miejscu studiów.

Jak dobrze trzeba znać język?

Aby studiować po niemiecku, trzeba wykazać się dobrą znajomością tego języka. Na większości kierunków wymagany poziom języka to minimum B2, przy czym istnieją wy-

jątki od tej reguły. W Niemczech jest jednak również około 2 000 programów studiów w języku angielskim, najwięcej na poziomie magisterskim, ale również wśród programów studiów I stopnia jest z czego wybierać. Przy rekrutacji na studia w języku angielskim znajomość języka niemieckiego nie jest zwykle wymagana.

Gdzie szukać informacji? Czy kandydat na studia w Niemczech może liczyć na pomoc DAAD?

Oczywiście! Zawsze można się do nas zgłosić w przypadku pytań czy niejasności. Szczególnie zapraszam do dołączenia do naszej grupy na Facebooku „Idziemy na studia do Niemiec”, gdzie można porozmawiać nie tylko ze mną, ale również z polskimi studentami studiującymi w Niemczech. Organizujemy też regularnie warsztaty online na temat studiów i stypendiów w Niemczech, podczas których można zebrać wszystkie informacje w pigułce. Poza tym 12 października 2024 r. odbędzie się w Warszawie duże stacjonarne wydarzenie dla maturzystów i uczniów szkół średnich na temat rekrutacji na niemieckie uczelnie. Będzie można między innymi wziąć udział w warsztatach na temat aplikacji na konkretne kierunki studiów w Niemczech i porozmawiać osobiście z polskimi studentami niemieckich uczelni. Szczegóły już niedługo jak zawsze na Facebooku i Instagramie DAAD Polska i na stronie internetowej: www.daad.pl.

DAAD
Polska

Deutscher Akademischer Austauschdienst
Niemiecka Centrala Wymiany Akademickiej

 
DAAD Polska

**Studia
i stypendia
w Niemczech**

**STYPENDIA
DO NIEMIEC NA:**

letnie kursy
języka niemieckiego

studia II stopnia

podróże dla
grup studenckich

DAAD.pl

Grupa na Facebooku
„Idziemy na studia do Niemiec”



Na studia

do Niemiec ←

INFORMACJE O:

- STUDIACH W NIEMCZECH
- STYPENDIACH
- KIERUNKACH ANGLOJĘZCZNYCH

Lekarze, pielęgniarki, nauczyciele czy inżynierowie należą do zawodów mniej narażonych na zniknięcie

ROZMOWA | Mateusz Żydek, ekspert rynku pracy, Randstad Polska

Czy możemy dziś określić, jakie będą zawody przyszłości?

MATEUSZ ŻYDEK: Badając rynek pracy, coraz rzadziej przyglądamy się nie tylko profilom zawodowym, bo takie podejście często zamyka pracowników w kategorii zawodu wyuczonego w procesie edukacji lub na początkowym etapie rozwoju zawodowego. Dynamika gospodarki, wspierana przez technologię, sprawia, że trudno jest wskazać zawody, które przetrwają dekadę, znikną lub pojawią się, ale łatwiej jest rozmawiać w tym kontekście o umiejętnościach. Dlatego specjaliści HR skupiają się na kompetencjach przyszłości, włączając w te analizy postawy, motywację i ambicję pracowników, które razem z umiejętnościami tworzą pełny obraz potencjału zawodowego pracowników.



Zatem jakie kompetencje są pożądane? Czego pracodawcy oczekują od pokoleń, które będą wkraczać na rynek pracy?

Kluczowe kompetencje przyszłości obejmują myślenie analityczne i kreatywne oraz umiejętność zarządzania zespołem i

adaptacji do zmian. Ponadto otwartość na nieustanną naukę i rozwój umiejętności oraz kompetencje w zakresie praktycznego korzystania z nowych technologii, w tym AI, w swoich specjalizacjach zawodowych, staną się kluczowe ze względu na to, jak mocno zmienia się nasza rzeczywistość za sprawą postępu.

Jakie korzyści i zagrożenia niesie ze sobą dynamiczna zmiana rynku pracy?

Przemiany technologiczne niewątpliwie eliminują prace trudne, niebezpieczne i monotonne, tworząc jednocześnie nowe możliwości zatrudnienia w dziedzinach technicznych. Po każdej rewolucji przemysłowej pojawia się jednak okres adaptacji oznaczający dynamiczne ograniczenie popytu na niektóre dotychczasowe zawody i zwiększający zapotrzebowanie na nowe,

wciąż rzadkie kompetencje. Wsparcie rozwoju kompetencji i przebranżowienia staje się kluczowe dla łagodzenia skutków takich zmian na rynku pracy.

Rynek pracy mocno zmienia sztuczna inteligencja, automatyzacja i robotyka. Jacy pracownicy są zagrożeni, a kto może czuć się pewnie?

Zagrożone spadkiem zapotrzebowania są przede wszystkim zawody, w których wykonuje się proste, powtarzalne zadania, możliwe do zastąpienia przez algorytmy i roboty, a więc prace produkcyjne, logistyczne czy niektóre biurowe. Z drugiej strony, specjalizacje wymagające kompetencji technicznych czy takich, które pozwalają na nadzór, konserwację i weryfikację pracy algorytmów, będą nadal poszukiwane. Lekarze,

pielęgniarki, nauczyciele czy inżynierowie należą do zawodów mniej narażonych na zniknięcie, ale także w tych dziedzinach kluczowa będzie adaptacja do nowych technologii.

W przyszłości może nastąpić pewien renesans zawodów rzemieślniczych, wspierany przez trendy związane z ochroną środowiska oraz prognozy zmian w unijnym ustawodawstwie, które skłaniać mogą konsumentów do odnawiania i naprawiania produktów zamiast kupowania nowych. Polska może wykorzystać szansę szczególnie w obszarze zielonych technologii i elektromobilności. Jest to efekt światowych trendów w zakresie zrównoważonego rozwoju, wspieranych przez przepisy unijne, ale mocne podstawy stanowią też kwalifikacje pracowników w Polsce. To głównie nowe możliwości dla zawodów

inżynierskich i technicznych.

Jak się przygotować na nadchodzące zmiany? Czy uczelnie dobrze przygotowują przyszłe pokolenia?

Warto wybierać studia uwzględniające praktyczne umiejętności, nowoczesne technologie i rozwój kompetencji społecznych. Moda na nowe trendy edukacyjne wymaga ostrożności, ale jeśli program nauczania jest opracowany z myślą o praktycznym wymiarze, może dostarczyć przydatnych umiejętności. Obserwujemy od jakiegoś czasu coraz silniejszą współpracę szkół i uczelni z biznesem, której efektem jest m.in. kształcenie dualne. To jest bardzo dobry kierunek, choć myślę, że jeszcze wciąż takich pomostów pomiędzy systemem kształcenia a pracodawcami jest zbyt mało. ©©

—rozmawiała
Agnieszka Usiarczyk

Jeśli nie lekarski, to co?

Decyzja o wyborze ścieżki kariery w dziedzinie medycyny nie musi kończyć się na kierunku lekarskim.

Istnieje wiele innych medycznych kierunków studiów, które oferują szerokie możliwości zawodowe, atrakcyjne zarobki oraz satysfakcję z pomagania innym. Ważne jest, aby wybrać drogę, która odpowiada naszym zainteresowaniom, predyspozycjom oraz aspiracjom zawodowym.

Przykładem takich kierunków są m.in. pielęgniarstwo, psychologia, fizjoterapia, dietetyka, farmacja, diagnostyka laboratoryjna, ratownictwo medyczne, zdrowie publiczne czy chemia medyczna.

Jednym z najbardziej dynamicznych i poszukiwanych zawodów medycznych na rynku pracy są pielęgniarki. Jak informuje Naczelna Izba Pielęgniarek i Położnych, do 2030 roku liczba pielęgniarek i położnych zmniejszy się o ponad 26 tys. Ten kierunek w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym podczas ubiegłorocznej rekrutacji wśród studiów I stopnia cieszył się największym zainteresowaniem. O jedno miejsce ubiegały się 4,4 osoby, co stanowi istotny wzrost względem poprzednich lat. Studia trwają trzy lata. Drugim najbardziej popularnym kierunkiem studiów I stopnia w GUMed okazała się dietetyka, na którą o jedno miejsce ubiegało się 7,6 osoby. Obok kierunku lekarskiego i lekarsko-dentystycznego trzecim, najbardziej popularnym kierunkiem wśród studiów magisterskich stacjonarnych podczas ostatniej rekrutacji w GUMed była fizjoterapia. O jedno miejsce ubiegało się 10 kandydatów. – Fizjoterapia to medyczny kierunek związany z leczeniem lub łagodzeniem skutków choroby i ich następstw, zapobieganiem oraz przywracaniem sprawności człowieka. Studia trwają 5 lat – mówi dr n. hum. Joanna Śliwińska, rzeczniczka prasowa, kierownik sekcji ds. komunikacji, Gdański Uniwersytet Medyczny.

Fizjoterapeuci pracują w szpitalach, klinikach rehabilitacyjnych, ośrodkach sporto-

w szpitalach, klinikach, domach opieki, a także w sektorze wellness i fitness.

– W związku z narastającymi problemami psychicznymi w społeczeństwie rośnie również zapotrzebowanie na psychologów. GUMed oferuje pierwsze odbywające się na uczelni medycznej na kierunku psychologia zdrowia. W ramach tego kierunku do wyboru są dwie ścieżki: zaburzenia psychiczne i psychosomatyczne oraz neuropsychologia kliniczna. W minionym roku akade-

Towarzystw Psychologicznych (EFPA) – mówi rzeczniczka.

Uniwersytet Jagielloński proponuje m.in. chemię medyczną, zarządzanie w ochronie zdrowia, biochemię (studia stacjonarne I stopnia). – Wyzwania współczesnej cywilizacji stwarzają potrzebę nieustannego poszukiwania nowych związków biologicznych, medycznych i farmaceutycznych. Absolwenci są przygotowani do pracy w różnorodnych gałęziach przemysłu chemicznego, w przemyśle biotechnologicznym, farmaceutycznym – mówi Adam Koprowski, rzecznik prasowy UJ. Inną propozycją dla osób, które chcą związać swoją karierę z sektorem ochrony zdrowia, ale na pozamedykalnych stanowiskach

” Nauką cieszącą się dużą popularnością w ostatnim czasie jest dietetyka. Zapotrzebowanie na specjalistów w tym zakresie jest zapewne związane z problemem nadwagi i otyłości

” Jednym z najbardziej dynamicznych i poszukiwanych zawodów medycznych na rynku pracy są pielęgniarki

wych oraz prowadzą własne praktyki. Nauką cieszącą się dużą popularnością w ostatnim czasie jest także dietetyka. Zapotrzebowanie na specjalistów w tym zakresie jest zapewne związane z problemem nadwagi i otyłości. Praca dietetyka może obejmować po-

mickim o jedno miejsce na kierunku ubiegało się 12 osób. Studia trwają 5 lat. Program nauki zaplanowano zgodnie z międzynarodowymi standardami EuroPsy – jest to ujednolicony, ogólnoeuropejski wzorzec kwalifikacji zawodowych psychologów opracowany przez Europejską Federację

pracy, jest kierunek zarządzania w ochronie zdrowia.

Pożądanym zawodem na rynku są także farmaceuci. Kierunek ten prowadzony jest m.in. przez Uniwersytet Medyczny w Lublinie. Studia trwają 5,5 roku. – Program studiów jest wzbogacony o szeroki wybór zajęć fakultatywnych. To także możliwość wyboru jednego z 4 bloków specjalnościowych: analiza farmaceutyczna, lek roślinny, postępy farmakoterapii i farmacja przemysłowa – mówi dr Wojciech Brakowiecki, rzecznik prasowy Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Uczelnia proponuje też kierunek terapii zajęciowej, które przygotowują do pracy np. w przedszkolach, szkołach

specjalnych, domach pomocy społecznej, ośrodkach dziennych. Kolejną propozycją jest kosmetologia. Studia trwają 3 lata. – To kierunek dla twórców kosmetyków, kreatorów zabiegów, szkoleniowców, wizażystów, osób poszukujących innowacji kosmetycznych, osób lubiących kontakt z ludźmi. Proponujemy nieszablonoową ofertę programową przygotowującą profesjonalistów w zakresie kosmetologii holistycznej – dodaje rzeczniczka.

W ofercie uczelni znajdziemy też: pielęgniarstwo lub położnictwo czy dietetykę. Propozycją dla osób, które chciałyby pomagać innym, jest także ratownictwo medyczne. ©©

—a.u.